



Kto podróżuje, ten nie leniuchuje

Teatr nauczycielski z udziałem dzieci, teatr, w którym uczestniczą wszystkie dzieci z przedszkola i wszystkie nauczycielki przynosi wiele prawdziwej radości. Nauczycielom, kiedy przygotowują przedstawienie, dzieciom, kiedy mogą zobaczyć spektakl, bo dopiero wtedy poznają całą akcję, a nie tylko jej fragmenty, w których brały udział w czasie prób. Ich zadania aktorskie są proste, dostosowane do wieku i możliwości i mają głównie charakter ilustracji ruchowych na tle muzyki. Bawią się świetnie także rodzice i widzowie, bo rozwijająca się akcja, inspirowana różnymi literackimi utworami, jest dynamiczna i pełna humoru.

Wszystko to przygotowano zostało w Przedszkolu nr 13 w Warszawie, gdzie

od kilkunastu lat działa Przedszkolny Ośrodek Twórczości Teatralnej*. Przedstawienie pod hasłem *Kto podróżuje, ten nie leniuchuje* przygotowane zostało na motywach utworu Juliana Tuwima *Pan Maluśkiewicz i wieloryb* i pomyślane jako telewizyjny wywiad z bohaterami podróży. Scenariusz pozwalał na dużo swobody, pytania kierowane do dzieci, ich udział w interpretacji wydarzeń i występy w kolejnych scenach. Piosenki związane z akcją, nawiązujące do znanych przebojów, wywoływały wiele śmiechu. Prosta scenografia, zabawne kostiumy i tekst – sprawiły dużo radości widzom i wykonawcom.

(HR)

Scenariusz dziecięcych warsztatów teatralnych *Kto podróżuje, ten nie leniuchuje* na motywach utworu Juliana Tuwima *Pan Maluśkiewicz i wieloryb*

SCENA I Wizyta w domu podróżnika

Piosenka „Zuch marynarz” w wykonaniu dzieci i nauczycieli.

Na scenie pojawia się dziennikarka (nauczycielka) w towarzystwie kamerzysty (nauczyciel).

– Dzień dobry Państwu. Witam bardzo serdecznie w naszym cotygodniowym programie z cyklu *Kto podróżuje, ten nie leniuchuje*. Gościmy dziś w domu znanego podróżnika, profesora Zenona Maluśkiewicza.

Ale, ale... Gdzie się podział profesor? Trzeba będzie go poszukać...

Poszukiwania za pomocą lupy... Pojawia się profesor Maluśkiewicz. Nauczycielka:

– Panie profesorze, jest Pan znanym podróżnikiem, 15 razy objechał Pan kulę ziemską. Skąd to zamiłowanie do podróży?

– Mogę śmiało powiedzieć, że podróżowałem już od dziecka. Rodzice mieszkali na obrzeżach Warszawy, codziennie dojeżdżałem do żłobka i przedszkola, a potem nie

* H. Usielska-Ptaszek, *Przedszkolny Ośrodek Twórczości Teatralnej*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2008, nr 2.



mogłem już żyć bez podróży. Coś gnało mnie w świat...

– Ma Pan mnóstwo wspaniałych zdjęć i pamiątek ... Która z tych egzotycznych wypraw była najciekawsza?

– Niewątpliwie moja ostatnia wyprawa w poszukiwaniu wieloryba.

A było to tak...

Muzyka....

SCENA II Przygotowania do podróży

Pan Maluśkiewicz szykuje się do podróży.

Dziennikarka opowiada:

Był sobie pan Maluśkiewicz.

Najmniejszy na świecie chyba.

Wszystko już poznał i widział z wyjątkiem wieloryba.

Pan Maluśkiewicz był – tycki,

Tyciuśki, jak ziarno kawy,

A oprócz tego podróżnik,

A oprócz tego ciekawy.

Więc nie można się dziwić,

Że ujrzeć chciał wieloryba,

Bo wieloryb jest przeogromny,

Największy na świecie chyba.

Pan Maluśkiewicz wesoły,

Że mu się podróż uśmiecha,

Zrobił sobie z początku

Łódkę z łupinki orzecha.

Zabrał worek z jedzeniem,

Namiet i wina beczkę,

Rower i różne narzędzia –

Wszystko na tę łódeczkę.

A żeby miękko mu było,

Dno łódki watą posłał,

Potem z jednej zapalniczki

Wystrugał cztery wiosła.

Gramofon, radio, armatę,

Strzelbę, naboju skrzynkę,

Futro, ubrania bieliznę,

Wszystko wziął na tę łupinkę.

Bo wszystko było malusie,

Tyciuchne, tyciutynieczkie,

Bo przecież sam Maluśkiewicz

Był tyciuteńkim człowieczkiem.

Maluśkiewicz:

Wziął łódeczkę pod pachę, wsiadł w samolot motyli i powiedział:

– Do Gdyni!

(Maluśkiewicz zaprasza dzieci z grupy I do zabawy)

Działania dzieci z grupy I wraz z nauczycielką (motylki):

– swobodne fruwanie,

– fruwanie i siadanie na kwiatkach,

– samolot dla Maluśkiewicza.

Na horyzoncie pojawia się latarnia morska (nauczycielka).

SCENA III W porcie

Wchodzą marynarze, kapitan (nauczycielka) wita Maluśkiewicza w porcie.

Działania dzieci z grupy III (marynarze):

– przegląd wojsk, oficjalne powitanie dostojnego gościa,

– zabawa ilustracyjna przy piosence „Majtek”,

– mycie pokładu,

– wciąganie żagli,

– wciąganie kotwicy.

Maluśkiewicz zwraca się do kapitana:

– Czy jest miejsce na morzu?

Kapitan:

Wystarczy, proszę pana.



SCENA IV Na morzu

Maluśkiewicz płynie i opowiada:

Więc się pan Maluśkiewicz
zaraz puścił na fale.
Płynie sobie i płynie
Coraz dalej i dalej.

Morze ciche, spokojne
I gładziutki jak szyba.
Ale jakoś nie widać,
Nie widać wieloryba.

Wiosłuje jednym wiosłem,
Dwoma, trzema, czterema...
Już dwa tygodnie płynie,
A wieloryba nie ma.

*Maluśkiewicz śpiewa, akompaniując sobie
na gitarze:*

Och, jak przyjemnie kołysać się wśród fal,
W łupince od orzecha
tak płynąć sobie w dal.
Och, jak przyjemnie, syreni płynie śpiew,
Wokoło tylko morze i białe pióra mew.
Och, jak ochoczo, jak uroczo
płynie dzielny chwyt,
w poszukiwaniu wieloryba
zwiedza cały świat.

Cip, cip, wielorybku!
Gdzie ty jesteś, rybeńko?
Pokaż mi się choć tycio,
Tyciutko, tyciuteńko...

SCENA V Rybki

Pojawiają się rybki.

Działania dzieci z grupy II wraz z nauczycielką:

- taniec rybek,
- powitanie różnymi częściami ciała (płetwami),
- rozmowa rybek,
- dobieranie się parami (za pomocą kolorowych rękawiczek).

Maluśkiewicz:

Już dwa miesiące płynę,
A wieloryba nie ma...
O z jaką bym się rozkoszą
Na łądzie wreszcie wyspał,
Aż któregoś dnia patrzę,
Przedemną jakąś wyspa...

SCENA VI Hawaje

Wchodzą mieszkańcy wyspy Hawaje (grupa IV wraz z nauczycielką), przystrojeni w girlandy z kwiatów.

Piosenka:

Ech Hawaje, ech Hawaje,
Tu są inne obyczaje,
I urodę niczym z bajki
Prezentują nam Hawajki,
Opalone te dziewczyny.
Opalone te dziewczyny,
Co sukienki mają z trzciny
I nikt się nie dziwi wcale,
Że tu z kwiatów są korale,
Istny raj dla turystów te Hawaje....

Działania dzieci z grupy IV wraz z nauczycielką:

- powitanie gościa,
- taniec hawajski,
- gra na instrumentach,
- pamiątkowe zdjęcia pod palmą (nauczycielka).

SCENA VII Syreny

Pojawiają się 3 syreny (nauczycielki), śpiewają (melodia piosenki „Dzika plaża”):

Plaża, dzika plaża, morze dookoła,
Z głębokiej otchłani głos syreny woła.

Twarz przy twarzy, tuż przy plaży
Zamyślane, zachwycone,
Trzy syreny płyną razem w jedną stronę.
La la la...
Plaża, dzika plaża, dzisiaj nas nie słyszy,
Wiatr małą łódeczkę na falach kołysze.
Twarz przy twarzy...

Na widok Maluškiewiczza syreny recytują:

Jakiż to chłopiec piękny i młody,
co jak jagody ma lica?
Brzegami cichej, spokojnej wody
Płynie przy blasku księżycy...

*Pojawia się księżyc (nauczycielka), „prze-
pływa” przez scenę przy dźwiękach „Sonaty
księżycowej”.*

Woda mu z głębin daje bursztyny,
a on jej algi do wianka.
Pewnie porankiem do brzegu dopłynie,
pewnie już czeka poranka...

Maluškiewicz:

Piękne syreny,
dźwięk waszych głosów
me ucho cieszy ogromnie.
Lecz czym tłumaczyć waszą wizytę?
Czemu płyniecie tu do mnie?

*Syreny wspólnie z dziećmi ustalają zadan-
ia, jakie ma wykonać podróżnik...*

*Syreny żegnają się z Maluškiewiczem, od-
pływają:*

– Zegłuj ostrożnie,
to nasza rada,
Bo kto ocean narusza,
Ach biada temu, po stokroć biada,
Neptun się nigdy nie wzrusza....

SCENA VIII Spotkanie z wielorybem

Dziennikarka:

Już trzy miesiące płyną.

A wieloryba nie ma.

Aż się zmęczył biedaczek i coraz częściej
drzemał.

O, z jaką by się rozkoszą na lądzie wresz-
cie wyspał.

Aż któregoś dnia patrzy,

A przed nim nowa wyspa.



*Działania dzieci z gr. IV (wraz z nauczy-
cielką):*

– tworzą wyspę z tkaniny w kształcie wielo-
ryba, siadają wokół, rozmawiają z Maluškie-
wiczem.

Dziennikarka:

Wziął łódeczkę pod pachę,
Wszedł na wyspę bezludną.

Maluškiewicz:

Odpocznę i wrócę,
Jak go nie ma, to trudno.

Dziennikarka:

Pojeździł sobie po wyspie...
Rowerem na wszystkie strony.
Trzy dni był w tej podróży
I wrócił bardzo zmęczony.
Nastawił sobie gramofon,
Popił, potańczył, pośpiewał,
Zabił komara z armaty
I chce spać, bo już ziewał.
Trzeba namiot ustawić,
Zabiera się do dzieła,
Wbijają gwoździe do ziemi-
Nagle... wyspa... kichnęła!!!
Kichnęła i tak ryknęła:

Dzieci:

A to znów sprawka czyja?
Jaki to śmiałek gwoździe
W nos wieloryba wbija?

Maluškiewicz:

Wieloryb???



Dziennikarka:

Pan Maluśkiewicz tak się na cały głos drze.

Dzieci:

Nie wieloryb, głuptasie,
Lecz jego lewe nozdrze.
Pod wodą jestem, rozumiesz?
Ciesz się, żeś cało uszedł!

Maluśkiewicz:

A wyspa?

Dzieci:

Jaka znów wyspa?
To mego nosa koniuszek!

Dziennikarka:

Zatrząśł się pan Maluśkiewicz!

Dzieci:

Kto mnie tu znowu łechce?

Maluśkiewicz:

Nie łechcę, tylko się trzęsę
I już cię widzieć nie chcę.

Dziennikarka:

Wziął łupinkę pod pachę,
Zaraz do morza się rzucił,
Szybko popłynął do Gdyni
I do Warszawy powrócił.

SCENA IX W zaciszu domowym

Dziennikarka:

To była rzeczywiście niezwykła wyprawa,
ale czy w końcu widział pan wieloryba???

Maluśkiewicz:

No chyba...

Dziennikarka:

Bardzo dziękuję za spotkanie, przypominam, że dziś gościliśmy w domu znanego podróżnika, prof. Zenona Maluśkiewicza. Wszystkich telewidzów zapraszam teraz do udziału w sondzie SMS-owej. Jeśli uważacie Państwo, że profesor rzeczywiście spotkał wieloryba – proszę wysłać SMS o treści: „wieloryb-tak”, jeśli uważacie, że nie spotkał – proszę wysłać SMS o treści „wieloryb-nie”. Wśród uczestników sondy rozlosujemy nagrodę w postaci wycieczki kajakiem nad Zalew Zegrzyński. Dziękuję Państwu za uwagę i zapraszam na kolejny program z cyklu *Kto podróżuje, ten nie leniuchuje*.

FINAŁ

Piosenka *Zuch marynarz* w wykonaniu wszystkich dzieci i nauczycieli.

Obsada:

Pan Maluśkiewicz: Agnieszka Tosik

Dziennikarka: Hanna Usielska-Ptaszek

Kamerzysta: Jacek Chrobak

Motylki: Małgorzata Wilińska, dzieci z grupy I

Marynarze: Wioletta Trybuła, dzieci z grupy III

Rybki: Beata Sikorska, dzieci z grupy II

Hawajczycy: Alina Wiśniewska, dzieci z grupy IV

Syreny: Maria Herman, Beata Sikorska, Hanna Usielska-Ptaszek

Wieloryb: Alina Wiśniewska, dzieci z grupy IV

Latarnia morska, palma, księżyc: Ewa Wegner

Scenariusz i reżyseria: **Zespół Rady Pedagogicznej Przedszkola nr 13 w Warszawie**

Muzyka: Joanna Kozłowska

Scenografia: prace dzieci z II, III i IV grupy.



Lato. Podwórko

■ Stanisława Gujska

Wiecie dojrzewają warzywa i owoce. Można przygotować z dziećmi wesoły, warzywno-owocowy teatrzyk, w którym występują: Lato, Poziomka, Jagoda, Truskawka, Porzeczka, Mięta, Rzodkiewka, Sałata, Kalarepa i troje dzieci. Wystarczy założyć dzieciom na głowę opaski lub przygotować sylwety (umocowane na patykach) owoców i warzyw.

LATO

Dziecko 1

Za siódmą górą Lato mieszkało.

Dziecko 2

Każdego roku w świat wyruszało.

Dziecko 3

U nas witano go po królewsku.

Poziomka

Może poziomek słodkich garsteczkę?

Lato

Jakie pachnące. Zjem je koniecznie.

Jagoda

Czarnych jagódek też, choć miseczkę?

Lato

Tak, doskonale! Kocham jagody.

Truskawka

Ja w ogród proszę, w truskawki młode.

Lato

Dziękuję pięknie. Lubię truskawki. Jeśli pozwolisz, zerwę trzy miarki.

Truskawka

Och, bardzo proszę. To zaszczyt dla mnie. Zaraz to moim siostrom oznajmię.

Porzeczka

I ja zapraszam. Czerwone? Białe? Czarne? Porzeczki są doskonałe.

Lato

Proszę na spodek po kilka gronek. Zjem, kiedy będzie czas na spoczynek. Teraz brzuch ciężki. Bardzo pękaty. Po prostu muszę zjadać na raty.

Mięta

Jeśli niestrawność doskwiera Latu, może zaparzyć miętę, herbaty?

Lato

Bardzo dziękuję za czułą troskę. Chętnie wypiję naparu troszkę, bo chcę rzodkiewek zjeść cierpkich, miłych oraz sałaty listków za chwilę.

Rzodkiewka, Sałata (razem)

Już! Już! Biegniemy.

Sałata

Proszę zjeść główkę. Wiele witamin mają me liście.

Rzodkiewka

Nie wierz, to ziele. Lepiej mnie schrupać. Mój smak – marzenie.

Lato

Wiem, wiem, dziękuję, gorzkawo-cierpki. Nikt na smak taki nieobojętny.

Kalarepa

A kalarepki na kanapeczki?
Do zupki troszkę, do suróweczki?

Lato

Zjem, bo mam właśnie moc apetytu
na wszystko, co dojrzało w ogródku.
Chrupać, smakować będę do skutku.

Wszyscy

Hura! Przybывaj każdego roku.
W podróż dostaniesz pysznego soku,
suszu i dżemu, co pachnie ślicznie,
no i smakuje też znakomicie.

Poziomka

Tylko pamiętaj, przyjeżdż koniecznie!

Truskawka

Bo ty nas raczysz słońcem i deszczem.

Dziecko 1

Powędrowało Lato za góry.

Dziecko 2

Przeczekaj jesień, zimy wichury,
znów wiosną ruszy, by do nas dotrzeć.

Dziecko 3

Przez całe lato znów u nas gościć.

*

PODWÓRKO

Scenografia: wiejskie podwórkó, np. płot, malwy; naczynia na wodę i pokarm dla ptaków.

Występują: Narrator, Babcia, Dziadek, Sąsiadka, Kurka, Kaczuska.

Kurka

Smutne podwórkó,
smutne podwórkó...

Narrator

Gdakała kurka
i darła piórka.

Babcia

Słyszysz dziaduniu,
co kurka gdacze?
Przydałoby się nam
jakieś kaczę.

Narrator

Kupił dziaduniu
kaczuszkę młodą.

Kaczka

Nie chcę się bawić z kurką niebogą.

Kurka

Smutne podwórkó,
smutne podwórkó...

Narrator

Wciąż gdacze kurka
i drze swe piórka.
Sąsiadka parkę
indycząt dała.

Sąsiadka

Weźcie, by kurka
nie była sama.

Kurka

Smutne podwórkó,
smutne podwórkó...

Narrator

Marudzi kurka
i drze swe piórka.
Włożyła babcia
w koszyk jajeczka,
wypała na dno
trzy garście sieczki.
Siadła tam kurka
i... Co się stało?
Małe kurczątko
za nią biegają.
Odtąd nie woła
– smutne podwórkó.
Cieszy się babcia,
dziadzio i kurka.